

NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim.

Wychodzi codzień zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 120 marek.

CENA PRENUMERATY:

W mieście miesięcznie Mk. 2250.—
Z odnośnikiem do domu 2500.—
Na prowincji 2500.—

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Pro-
wincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji
prywatnych i społecznych w kronice podlegają
opłacie.

Conto P. K. O. № 81.071.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium
uwzględniane są za bezpłatne. Rękopisów
nie zwraca się.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

w Grodnie

„Dziennik Grodzieński”

Aleksandrowski zauł. b. m. 4., tel. 226

Conto P. K. O. 80111.

Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 ppo.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

w Białymstoku

„Dziennik Białostocki”

Rynek Kościuszki № 1, tel. 63

Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 ppo.

CENA OGŁOSZEŃ:

za 1 wiersz lub jego miejsce wysokości 1 mk.
przed tekstem 300 mk., w tekście 500 mk., po
tekście na str. ogłoszeniowej 120 mk. Układ i św.
i tekstu 5 szpaltowy, stron ogłoszeniowych 8
szpaltowy. Ogłoszenia załącznicze i linij okret-
towych o 100% drożej, tabela cyfrowe i bilanse
o 50% drożej, drobne — za wyraz 150 mk., o po-
szukiwaniu pracy za wyraz 75 mk. Najmniejsze
ogłoszenie 500 mk., jednorazowo. Ogłoszenia za-
mówione nie mogą być cofnięte. Każda nowa
podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, ob-
wiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez
uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia u nas zamówione zamieszczamy w dwóch pismach o wielkim nakładzie „Dzienniku Białostockim” i „Dzienniku Grodzieńskim”

WIELKI INFORMATOR

Przemysłowo-Handlowy m. Białegostoku i Województwa Białostockiego

ukaze się w druku na początku r. 1923 pod redakcją A. Lubkiewicza.

Adres Redakcji w Białymstoku: Rynek Kościuszki № 1, tel. 63, — w Grodnie: Zaułek Aleksandrowski № 8, m. 4, tel. 226.

Informator zawierać będzie plany m. Białegostoku i Grodnia i dokładne skazy instytucji państwowych, samorządowych i społecznych. Spis abonentów telefonicznych
adresariusz lekarzy, adwokatów i t. d.

Informator zawierać będzie szereg artykułów wyczerpujących o przemyśle i handlu, spis fabryk i instytucji handlowych i przemysłowych z podziałem na branże

Informator zawierać będzie przeszło 500 stron (z ilustracjami) druku i obejmie całokształt życia przemysłowo-handlowego i stanie się niezbędnym przewodnikiem każ-
dego kupca i przemysłowca, każdego, kogo z Białymstokiem i Wojew. Białostockim wiąże jakiegokolwiek sprawy

Informator ukaze się w znacznym nakładzie i stanowi najkorzystniejszy sposób reklamy.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 cała strona 150.000 mk., 1/2 str. 100.000 mk., 1/4 str. 80.000 mk., 1/8 str. 40.000 mk. Za zamieszczenie firmy w spisie wg branż Mk. 5.000 — w ramce
Mk. 10.000. Zamieszczenie w adresariuszu (z pod. godz. przyjęć) lekarzy — adw. i t. d. 15.000 mk. Wobec stałe wzrastających kosztów wydawniczych,
uprasza się o wpłacanie połowy należności przy zamawianiu ogłoszeń.

BIAŁYSTOK.
KINO-TEATR
APOLLO

Dziś poraz ostatni

Wielki film, o którym cały świat mówi

„CZARNA MOLLY”

Sensacyjny obraz w 7 aktach

W roli głównej Priscilla Dean, znaną z obrazu „Dziewica ze Stambułu”

Dnia 29 listopada

Teatr Miejski w Grodnie.

Dyr. Br. Skąpski.

1922 roku

Ku czci bohaterów,
poległych w rewolucyjnym powstaniu 1831 roku

Juliusza Słowackiego

„KORDJAN”

Juliusza Słowackiego

w inscenizacji Br. Skąpskiego w X obrazach z prologiem.

Przemówienie wygłosi prof. Turczyński.

Początek o godz. 730 wieczór.

A n o n s:

Jutro we czwartek po raz drugi

„KORDJAN”

A n o n s:

Krakowska Operetka „NOWOŚCI”

pod dyrykturą Tadeusza Pilarzkiego.

W sobotę 2 i w niedzielę 3 grudnia b. r.

w Białymstoku, w teatrze „PALACE”

Nowość! „Gwiazda Filmu” Nowość!

operetka w 5 aktach z muzyką W. Kolla.

50 osób.

Solista, chórz. męski i damski.

Balet — Własna orkiestra.

Bilety w kasie teatru.

50 osób.

ZAWIADOMIENIE.

Z dn. 10 listopada r.b. współwłaściciel fabryki tytoniu
„STAMBUŁ” w Grodnie.

p. KAMIENIECKI JAKÓB, wystąpił ze spółki naszej
fabryki Ze wszelkimi sprawami prosimy kierować się
tylko do biura fabryki.

Z poważaniem

Ch. L. Sagar i Mitman.

1382-404

Nie jedź nic!!!

zanim nie odwiedzisz nowootwartej kawiarni

NIESPODZIANKA

przy ul. Stanisławowskiej № 15,

gdzie możesz odżywiać się zdrowo, smacznie i tanio.

Bufet, bogata szopa przysmaków, najlepszego smaku i apety-
tu, produkty zawsze świeże i pierwszorzędnej jakości.

Kuchnia pod kierownictwem wykwalifikowanego kucharza

wydaje codziennie

ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE.

W niedzielę KOLUNDY i we czwartki FLAKI.

Lokal dobrze ogrzany. Warto pójść i spróbować.

Uwaga!

Baczność!

Pocztówki świąteczne!

Otrzymano większy wybór pocztówek świątecznych i
noworocznych, które są do nabycia w składzie papieru
przy ul. Lipowej № 2. (tel. 71).

M. S e r o k.

Ceny najdostępniejsze.

1350

Krajowa fabryka papieru

poszukuje

1) „deski i listwy 4x3”

do pakowania papieru, sosnowe,
możliwie suche. Dostawa po 4-5
wagonów miesięcznie. Oferty pod

„M. S. sto” biuro ogłoszeń
Tęfil Pietraszek, Warszawa, Mar-
szalkowska 115.

1315

2-1

29 Listopada.

Dziś, w dn. 29 bm. upływa 92 lata od chwili, kiedy naród nasz pod zaborem rządem moskiewskim, nie mogąc dłużej znosić pogwałcenia zagwarantowanej przez carów Aleksandra i Mikołaja konstytucji, chwycił za broń i stanął do walki z wrogiem.

Powodów do tego kroku było bardzo dużo, a główny ten, że W. Książę Konstanty, jako naczelnik siły zbrojnej mieszał się do wszystkiego, szydził z konstytucji i przeszkadzał czynnościom rządu. Będąc z natury dzikiego despotycznego usposobienia okrutnie obchodził się z wojskowymi i wprowadził moskiewskie kije (pałki), a wkrótce tak dalece popuścił cugle swej dzikości, że żaden z wojskowych nie był pewny na paradach swego życia a nawet wolnych obywateli bez najmniejszego powodu więził i katował. Za wpływem jego została zniesiona wolność druku i zaprowadzona cenzura na sposób moskiewski. Samowola Konstantego doszła tak dalece, że wykonywanie Konstytucji stało się zależnym jedynie od jego woli. Car na wszystkie bezprawia, dokonywane przez swego brata, rozumnie zamykał oczy.

W takich warunkach poczęła się szerzyć w narodzie myśl zrzućcia niemiłosiernego jarzma. Potworzyły się tajemne stowarzyszenia, które już w 1822 roku liczyły do kilku tysięcy członków. Policja tajna szpiegowała je, przyczem dużo ludzi uwięziono, a nawet na Sybir wysłano, na trop właściwego przysiężnika jednakże moskale wpaść nie zdołali. Natomiast prześladowanie rosło, mianowicie w ziemach nieprzylączonych do Królestwa: na Litwie, Podolu, Wołyniu i Ukrainie.

Ziemie te dawniej zabrane, jakkolwiek nie miały własnego zarządu i tych swobód, jak Królestwo Polskie uzyskało przez Kongres Wiedeński, cieszyły się przynajmniej, że narodowość nie była jeszcze tam uciskana ani język polski gniebiony. Istniały szkoły polskie, a sławna akademja wileńska, zaliczała się do najpiękniejszych wyższych zakładów naukowych w Europie. Dopiero drobna okoliczność wywołała burzę. Zdarzyło się, że uczeń szkolny, Michał Piłater w dniu 3 maja 1831 r. napisał na tablicy „niech żyje Konstytucja”. Doszło to do uszu Konstantego, jakoteż że między młodzieżą istniała jakiegoś tajemne towarzystwo. Zjechało śledztwo moskiewskie z dzikim Nowosilcowem na czele. Młodszego Piłatera odesłano w Sankt Petersburg, wskutek śledztwa wrącono do więzienia mnóstwo młodzieży, między innymi Zana i Mickiewicza. Ośiem klasztorów nie

wystarczyło na pomieszczenie uwięzionych, których katowaniem zmuszano do zeznań i wysyłano na Sybir, do kopalni lub oddawano w żołdacy. Wiele szkół pozamykano, a z akademji wileńskiej wydłano najgorliwszych profesorów.

Wszystkie te wypadki i gwałty ściepaka Nowosilcowa uniłmierzeli Mickiewicz w „Dziadach”.

Po śmierci cara Aleksandra, objął po nim rząd brat jego, Mikołaj. Jak przedtem za Aleksandra, tak i za Mikołaja deptał Konstanty nietylko zagwarantowaną niedługo Konstytucję, ale nawet wszelkie zasady słuszości, ludzkości i prawa.

Więzienia ciągle wypełniały się ofiarami. Rozgoryczenie w narodzie przeciw dżukim tyranom doszło do najwyższego stopnia.

Nieustające prześladowanie i gwałty moskiewskie pobudziły groźno młodzież wojskowej szkoły podchorążych do utworzenia nowego związku, na którego czele stanął młody porucznik Piotr Wysocki. Niedługo później przyłączyło się do niego wielu wojskowych i cywilnych. Liczono i na patryotów moskiewskich, że nie omieszkają skorzystać z tej chwili i równocześnie u siebie zrobić powstanie, aby obalić despotyczne rządy carskie, a wreszcie spodziewano się pomocy zagranicy. Myśl powstania stawała się z każdym dniem powszechniejszą, ale i policja nie była bezczynną i celem wytopienia spisku aresztowała wiele osób. Obawa, aby skutkiem tych aresztowań nie odkryto sprysiężenia przedwcześnie, spowodowała związkowców, że postanowili nie zwlekać dłużej i oznaczyli termin wybuchu na dzień 29 listopada. Powstanie rozpoczęło się wieczorem napadem na Błotwer, zamek ks. Konstantego, celem ujęcia tyrańca w niewolę. Plan ten nie powiódł się, bo W. Książę zdołał umknąć. Mimo to powstanie tożwinięło się pomysłnie, gdyż z pomocą ludu i wojska polskiego, którego oficerowie także należeli do związku, opanowano ni-bawem bank i skład broni. 30000 karabinów rozdano w oka mgnienia, kto żył chwycił za broń i łączył się z powstańcami. Przestraszone wojsko rosyjskie, utrzymujące obronę Konstantego, ustąpiło z Wielkim księciem do wsi Wierzbna pod Warszawą.

Tak przez jedną noc z bardzo małym krw. rozlewem Warszawa została uwolniona od nieprzyjaciół. Lecz powiemo zwycięstw w odniesionych bitwach pod Stoczkiem, Dobrem, Grochowem, Wawrem i t.p., gdzie bohaterkie nasze wojska nieśmiertelną okrzyły się chwa-

łą, lekkomyślność i niedołęstwo naczelnych wodzów niekorzystnie wpłynęły na dalsze losy powstania i sprawiły, że w ostatnich bitwach pod Ostrołęką i Szawłami wojska

nasze poniosły klęskę.—część ich przeszła do Prus, gdzie smuszona była służyć broń, a Warszawa po zaciętej obronie poddała się moskalom.

Idea musi zwyciężyć.

(Od własnego korespondenta z Warszawy.)

W niedzielę, dnia 26 bm. odbył się w Warszawie zjazd przedstawieli Komitetów Wyborczych Polskiego Centrum z całego kraju.

Po przegranej Narodowe Zjednoczenie Ludowe musiało zmobilizować swe szeregi, musiało spojrzeć w oczy twardą rzeczywistość i powziąć decyzję o pracy dalszej stronnictwa, które niemal całkowicie znalazło się poza Sejmem.

Zjazd odbył się w Sali Towarzystwa Hygienicznego i zgromadził kilkuset działaczy Nar. Zjednoczenia Ludowego.

Na porządku dziennym znalazły się: 1) dyskusja ogólna programowa, 2) sprawozdania z poszczególnych okręgów i 3) sprawy organizacyjne.

Mógłby ktoś przypuszczać, iż porażka przetrzeźwi szeregi działaczy centrowych, że wywrze zgubne następstwa dla prac dalszej stronnictwa, wszystkim tym przypuszczeniom położył kres zjazd niedzielny.

Zjazd zganił prez. Klubu Nar. Zjedn. Ludowego, posła Skulski, zapraszając na przewodniczącą go p. mec. Stypułkowskiego (z Łodzi), który ze swej strony zaprosił do prezydium ks. prob. Nawrockiego (Białystok), wicemarszałka pos. Maja, jako asesora, i na sekretarza p. Łazęcki go.

Pierwszy referat wygłosił p. poseł Skulski.

Posł Skulski na wstępie zwraca uwagę zebranych na cel, jaki ma zjazd przed sobą. Nie ulega wątpliwości, iż zadania stronnictwa nie leżą tylko w akcji wyborczej. Należy prowadzić pracę dla dobra państwa, nie bacząc na rezultaty wyborcze.

Organizacje polityczne, tworzące Narodowe Zjednoczenie Ludowe, organizowały społeczeństwo za okupacji, celem skoncetrowania wszystkich wysiłków w dążeniu do niepodległości, pierwsze też daly jasny, wyraźny program Zjednoczenia trzech zabiorów.

Prasa prawicowa starała się na wszelkie sposoby zatruszczać działalność Nar. Zjedn. Ludowego. Na oświetlenie tych spraw będzie jeszcze czas.

Druga grupa, wchodząca w skład Nar. Zjednoczenia Ludowego, mianowicie Zjednoczenie Ludowe, zorganizowane przez ks. kan. Błazińskiego, spolla cały

szereg ludzi z włościan, tworząc wielki ruch ludowy katolicki.

Cały szereg posunięć Nar. Zjedn. Ludowego na terenie sejmowym miały na celu wydobycia ze społeczeństwa maximum energii dla scementowania w jedną całość, dla służenia państwu, po- zatem organizację dla tegoż państwa najszerzych warstw ludowych.

Do akcji wyborczej Narodowe Zjednoczenie Ludowe stanęło, jako Polskie Centrum.

Polskie Centrum spotkało się z zarzutami chwiejności, kompromisowości, lecz czasem była to nie chwiejność, lecz zrozumienie, że dla celów swoich należy robić ustępstwa ze swoich programów.

Nar. Zjedn. Lud. miało program pracy pozytywny, wyraźnie określony, różniący się od programów prawicy i lewicy tem, iż

— kiedy jedni przeciwstawiają się reformom społecznym, kiedy drudzy z każdej reformy robią demagogię—ono właśnie uważało, że należy pójść drogami ewolucji. Zadania, które postawiło sobie Centrum, były skomplikowane. Bo też i życie państwowe jest skomplikowane i nie może zadowolnić się samymi hasłami i prymitywami. Prawica i lewica wysuwały hasła najprostsze, w wielu wypadkach walczyły temi samymi hasłami.

Przy pomocy argumentów, uderzających pałką w łeb, udało im się głuszyć opinię publiczną i obalamuć wyborców do takiego stopnia, iż olbrzymia ilość obywateli głosowała nieświadomie.

Realizowanie programu państwowego jest zadaniem znacznie trudniejszym dla stronnictw krajowych, aniżeli dla umiarkowanych.

Gdyby grupy krajowe lewicowewały przyjeły na siebie odpowiedzialność, musiałyby realizować nieopatrznie rzucone hasła, często nie dające się pogodzić z interesem państwa. Jeżeli chodzi o pracę, nie rozporządza ona dostateczną siłą, nie reprezentuje interesu państwowego, a na wiele spraw, jak naprz. reforma rolna, patrzy przez pryzmat interesów wielkiej własności.

Przegrana wyborów może być dotkliwą, lecz widzieliśmy już takie zjawiska, kiedy grupy polityczne były usuwane z widowni, żeby w pewnym momencie powrócić, wzmożone, potężne.

Wobec braku organizacji, braku pieniędzy Polskiego Centrum, decydującą rolę odegrały organizacja i 18 miliardów, rzuconych na wybory przez Związek Jedności Chrześcijańskiej.

Głosy, które padły na listę Polskiego Centrum, — przeszły próbie ognia.

Nie były to opilki, biegnące między biegunami elektromagnetycznymi dla tego należy je wysoko cenić.

Ideologia polityczna Nar. Zjedn. Ludowego opiera się na zasadach zgodnych z interesem państwa.

A więc państwowość polska, ześrodkowanie całej energii w kierunku zabezpieczenia państwa niepodległości pod względem politycznym i ekonomicznym. Stosunek do kościoła w imię interesu państwowego musi być wyrażony. Długi okres niewoli mogliśmy przetrwać dzięki wartości narodu, lecz i dzięki przywiązaniu szerokich mas ludu do religii kościoła. Kościół zżył się z ziemią z polskością. Narodowe Zjednoczenie Ludowe zawsze pierwsze występowało w Sejmie w obronie Kościoła i religii.

Ideologia sama nie wystarczy. Musimy tworzyć program.

W Sejmie przechodziliśmy tyle wydarzeń.

Pewne postulaty programowe zostały już zrealizowane, inne znowu nie zostały należycie ujęte. Nar. Zjedn. Ludowe musi podjąć pracę programową, a niezależnie od tego pracę organizacyjną, gdyż zamalo jest tworzyć program, trzeba mieć organizację do wcielenia go w czyn.

Daist mówcy poruszyli szereg przyczyn, które, ich zdaniem, wpłynęły ujemnie na rezultat wyborów.

P. Martynowski zwrócił uwagę na potrzebę zajęcia się wyborami do ciał samorządowych.

Posł Piotrowski uważa, iż Nar. Zjedn. Lud. zawsze nadstawiało swoją skórę, stając w obronie praworządności, podczas gdy inne stronnictwa uprawiały opozycję wobec każdego rządu, na który nie mogli mieć wpływu decydującego. Posł Piotrowski zwraca również uwagę na to, iż kandydaci wystawieni na listach, niezaważa nalezycie list bronił.

(Dalszy ciąg obrad podamy w numerze jutrzejszym).

Dyplomowana Pianistka, c

b. uczennica prof. Michalskiego. Melcera, kierownika szkoły muzycznej, udziela lekcji gry fortepianowej dzieciom i dorosłym najnowszym systemem. przygotuje do konserwatorium. E. Lukasz, Grodno, ul. Aleksandrowska 4. (przy Brygidzkiej). 25-1 304/989

LUDWIK BIRO.

Z nudów.

Tass w wielkim zdumieniu patrzył na dziewczynę.

— Sereño, czy to pani? Naprawdę?

Dziewczyna zarumienila się, jak wino. I nagle zaczęła skubć chustkę.

— Tak, Sereño, — rzekł z ironją w głosie, — ładnie wyglądamy! Wszak od pięćdziesięciu lat nikt z Czik Tarkany nie przeszedł się do Budapesztu, prócz pani i mnie. I ładnie zajęcie mamy tutaj.

— Niech pan nie szydzi!

— Ależ moja kochana wcale nie szydzi. Tylko... wiem, co to znaczy, gdy się wstępuje do „Olimpi”. Już cały rok tutaj śledzę i cieszę mi się to bardzo, że teraz we dwójkę będziemy klepać biedę.

— Jest pan sym człowiekiem, — rzekła dziewczyna z głębokim przekonaniem.

— Teraz dopiero przyszła pani do tego przekonania? zaśmiała się Tass.

Sereña podeszła do niego bliżej. Oczy miała wilgotne, mówiła cicho z prośbą w głosie:

— Niech pan nie mówi tu nikomu, jak się nazywam i skąd jestem rod-m, proszę bardzo.

— Przeciwnie, — rzekła Tass szyderczo nietylko, że wszystkim o tem opowiem, ale każe jeszcze wydrukować w gazecie, że córka żydowskiego kantora z Czik Tarkany, która mnie wyrzuciła kiedyś z domu, popisuje się obecnie w „Olimpi”.

— Czy zaczęły dulać dziewczynę.

— No, dobrze, — rzekł udobrocany Tass, — nie powiem nikomu.

— Naprawdę?

— Naprawdę.

— Słowo honoru? — spytała z niedowierzaniem dziewczyna.

— Słowo honoru!

— Wie pan, — rzekła nteco uspokojona, — w przeciwnym razie, będzie wielkie nieszczęście.

— Ależ diabeł! — wczłniej czy później, wszyscy muszą do wiedzieć się prawdy.

— Nie, nie do wiedza się, — rzekła z przekonaniem. — Z Tarkany tutaj nikt nie przyjeżdża, a co się tyczy mnie, to powrócę naty hmlast do domu, gdy tylko zrobię taką ilość pieniędzy, jaka stanowić będzie dla mnie przyzwolny puseg.

Tass otworzył szeroko usta:

— Puseg?

— Tak, — rzekła z prostotą.

— Doszłam widzi pan, do przekonania, iż szcyciem nieulele można zarobić. A tak się już dzieje na świecie, że błędna dziewczyna bez posagu, nie może wyjść za mąż.

— Jaką więc sumę chce pani zebrać?

— Tysiąc guilderów, — z dumą powiedziała dziewczyna. Z gł głym uśmiechem runął Tass na kanapę.

— Nie, to jest wprost zdumiewające! I tu chce pani zebrać swój puseg? Tu właśnie?

— Tak.

— A czy wolno wiedzieć, kto jest tym szczęśliwym wybrańcem.

— Nie mam jeszcze nikogo, — rzekła, — ale znalazł się, z pewnością.

— Ach, Sereño, nic z tego wszystkiego nie będzie. Pani już tu pozostanie.

— Ja? — spytała z blaskiem w oczach. Nienawidzę to miasto, tych ludzi. Pragnę wyjść za mąż i zostać uczciwą kobietą.

Tass spowzł ją nagle.

— A więc dobrze, Sereño. Dotrzymam słowa. Ale musi mi pani przyobiecać, iż zawiadomi mnie

pani wczłniej o tem, kiedy będzie pani miała nas opuścić.

— Chętnie to uczynię.

Tass d trzymał przyrzeczenia, lecz Sereña, zda się, zapomniala o swoim. Pewnego dnia zniknęła bez śladu. Gdy Tass dowiadywał się o nią, otrzymał odpowiedź, iż nie widział jej już od 4-ch dni.

Zastanowiło go to. Dziewczyna zaczęła go interesować. Pewno już zebrała sobie posag i szuka teraz męża. Lecz wkrótce zapomniał o niej.

Trzy lata upłynęło od tego czasu. Pewnego d., był to właśnie początek letnich wakacji, spotkał swego przyjaciela Czakany'ego.

— Dokąd jedziesz na lato? — spytał go Czakany.

— Mam zaledwie miesiąc urlopu. Pójdę dokądś w góry.

— Wiesz co, przyjeżdżaj do mnie. Zobaczymy, jak będzie ci się u mnie podobalo.

Na poczat u lip a zawitał Tass do małego Czakany'ego. Ogromny dom, istny pałac, otoczony rozległym parkiem, urządony z kunsztem, położony był w przepięknej okolicy.

— Jestem zajęty bardzo wskutek odbywających się znowu — rzekł Czakany do niego.

— A więc proszę, nie krępuj się! — rzekł tak, jak ci się podoba.

Tass rzekł, iż się po domowemu. Pewnego dnia, przed południem, siedział na werandzie mrużąc leniwie oczy w promieniach lipcowego słońca.

Jakaś kobieta w czerwonej sukni, wyszła z domu rządy i zbliżała się do niego. Leniwie przyglądał się jej postaci. Nagle zdumiony skoczył z okrzykiem.

— Sereño!

Kobieta zbliżała. W ten słoneczny, letni dzień drżała jak gdyby z zimna.

— Pan Tass, pan Tass, bełkotale przerażona.

— Ależ niech się pani nie boi, — rzekł Tass.

— Niepowiem nikomu.

Kobieta chciała całować go po rękach.

— Więc wyszła pani za mąż?

— Tak.

— I mieszka pani tutaj?

— Tak. Mąż mój jest zarządzającym majątkiem pana Czakany'ego.

Na tym rozmowa się zakończyła.

(Dok. nastąpi)

Gdzie nabyć można „Dziennik Białostocki“???

W
Pierotki p. Krauze
ul. Antoniewska 1.

Sklepie spożywczym
p. Makrełowicz
ul. Sio-Janska 2.

Sklepie spożywczym
p. Gregorczyk
ul. Mickiewicza 37.

Sklepie spożywczym
p. Zaborowskiego
ul. Sosnowa 80.

Zakładzie fryzjerskim
p. Kwiecińskiego
ul. Mickiewicza 17.

Sklepie spożywczym
p. Stedleckiego
ul. Mickiewicza 31.

BIALYSTOK.
Kino
„MODERN“

2
serja

Dr. MABUZE

dramat w 6 aktach.

W roli głównej słynny Rudolf Klein-Rogge.

Streszczenie 1 ej serji podane.

Passe-Partout nieważne.

Kasa czynna od g. 4.30 pp.

Ulgowe bilety tylko na 1-szy seans.

Monumentalne dzieło sztuki kinematograficznej, otoczone aureolą wszechświatowej sławy

GRODNO.

Kino

„LIRA“

Dominińska 26

Dziś i dni następnych

Słynny film polski, przyjęty z gorącym uznaniem przez prasę i publiczność warszawską

Powstanie w 1863 r.

Wielka wizja historyczna w 7 aktach według powieści Stefana Żeromskiego

„Wierna rzeka“

w wykonaniu artystów polskich.

Ze względu na treść wejście dla młodzieży dozwolone

ANONS: Od środy „Dr. MABUZE“.

Potrzebny natychmiast
dla kawalera

pokój umeblowany

z osobnym wejściem, w srodmieściu za dobrą opłatą, wedle umowy. Wspólny stół przy rodzinnym i inteligentnej b. pożądanym. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków do Adm. „Dziennika Białostockiego“ pod A. B. 45.

RESTAURACJA

„BAR POLSKI“

ul. Orzeszkowej 1. 56.

właściciel: Stanisław Muchowski.
Zaprowadzona elektryczna kuchnia, która pozwala momentalnie zadowolić życzenia gości. Warto zobaczyć i spróbować.
1364 401 3-1

Dr. med. K. FIEDOROWICZ

Choroby chirurgiczne.

Przyjmuje od g. 3-6 wiecz.

róg Wersalskiej i Waszyngtona,
d. № 1, b. Harmonij. 1194

Zaopatrzeni w dostateczną ilość

CUKRO BIAŁEGO

pochodzącego z cukrowni województw: Poznańskiego i Pomorskiego, ofiarujemy go do natychmiastowej dostawy w ładunkach wagonowych

Bank Cukrownictwa Tow. Akc.
w Poznaniu.

Uwzględniamy tylko piśmienne zamówienia.

1354

1-1

Fabryka wyrobów tytoniowych

J. I. KAGAN

Grodno, Jerozolimska 26 tel. 108

Poleca nowy gatunek papierosów „IDEAL“ i inne gatunki z tytoniu rosyjskiego i tureckiego.
957-310 25-1

Nadszedł transport
OBOWIA MECHANICZNEGO

Mechanicznej Fabryki Obuwia

T-wo Balorient

Poleca ze składni po cenach przystępnych D.H. „ELMAR“ Warszawa, Senatorska 22, tel. 4 29

Wylądni sprzedawcy.
Wykonanie szybkie. Jakość gwarantowana.
UWAGA. Poszukawali agencji na dobrych warunkach. 1339 2-1

DOKTOR

Leon Kryński

specjalnie choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne.

rozwinięcie cewki i pęcherza)

Przyjmuje od g. 9-11 i 4-7.

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

Miejsce zajęte

przez Tow. Akc. fab. Tyt.

„I. L. Szereszewski“

w Grodnie.

26-1

240/736

Wytwórnia i skład maszyn i narzędzi rolniczych

A. Stowikowski, F. Ruznicki i S-ka.

Na składzie: najlepsze, a przede wszystkim: żelaznice, kłosa, plugi, młocarnie, kosy, sieczkarnie, osie do wozów, buksy, podkowy i t. p.

Własne warsztaty: kufary, stelmarnie, ślusarsko-mechaniczne.

Remont wozów i maszyn rolniczych.

Biuro Grodno, ul. Piłkowska, 11.

1334

Upoważnione przez Główny Urząd Ziemi

T-wo Osadniczo-Fabrykacyjne

1050 KOLONIZATOR 325

Warszawa, Al. Jerozolimskie 35.

Przedstawicielstwo w Grodnie:

Aleksanderowski 34.

Agentura w Białymstoku, Sobieskiego 22.

Przeprowadza parcelację majątków ziemskich z załatwieniem wszelkich formalności prawnych. Prace wykonuje terminowo. Sprawdza osadników z byłego Królestwa Kongresowego.

Zwracać się pod wyżej wskazanymi adresami osobiscie lub listownie. W ostatnim wypadku niezwłocznie wyjeżdża na miejsce delegat T-wo dla oględzin majątku i ewentualnego spisania umowy.

Towarzystwo Akcyjne

ODDZIAŁ

w WARSZAWIE.

Biuro Nr. 2

jest jenerelnym przedstawicielstwem na Polskę:

Pracowni fabrycznych i bawlnianych

fabryki HEROLD, Westerhausen.

Pracowni skórnych i białych

fabryk Puck & Co w Altonie n/Elbą.

Ofiaruje wdziale technicznym: lokomotywy, lokomobile, wagonetki, gąry, gątownice, maszyny szalazne, maszyny szalazne z osadami i inne artykuły techniczne.

w dziale chemicznym: artykuły dla przemysłu, kwasy mineralne, preparaty chemiczne i t. p.

1336 2-1

Dr. NEUMARK

Specjalista w chorobach wenerycznych i skórnych

Choroby weneryczne i skórne

Przyjmuje od g. 10-11 i 4-7.

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

Doktor Gurwicz

Spec. choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Lecz. promieniami Rentgena

Przyjmuje od g. 10-11 i 4-7.

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20

4895 Białystok, Lipowa № 33-20-20



Towarzystwo „Ch. Feingold“
Fabryka maszyn i narzędzi,
Grodno
tel. 235.
Specjalność: maszyny i narzędzia rolnicze, młyny parowe, wodne, tartaki i t. p.
1061-324 25-1

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne.

Białystok, Kilińskiego 8

przyjmuje od 9-11 i 4-7.

2811 Telefon 245. 26-21

Dr. Szacki

Choroby

uszu, gardła i nosa

ul. Sienkiewicza 5

przyjmuje od 9-11 i 4-7.

330 Białystok. 25-1

Kawaler Bez. lat 23 poszukuje na tej drodze żony. Panny w odpowiednim wieku o miłym i łagodnym charakterze, zechcą przesłać do Dziennika Grodzieńskiego pod „Pomorzanin“, 596

Zgubiono b. sportowy zegarek z łańcuszkiem, wydanym przez P.K.U. na imię Michał Kucubowski, lub Kad lub k. (rocz. 1887) zam. przy ul. Sienkiewicza 37. 1372

Zgubiono tymczasowe urlopowe, wydane przez m. Cichanowca przez 9 p. Strzelców Granicznych 2 ga Krupa Wyszokolenia Rekrutów na imię Jana Lupińskiego (rocz. 1895) zam. we wsi Lupianka S ara pow. Mazowieckiego gm. Kowalewiczyn 1373

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P.K.U. na imię Leok. Lew (rocz. 1-98), przylem zgubiono dowód osobisty, zam. przy ul. Sosnowej 68. 1374

Zgubiono dowód tożsamości osoby № 1751, wydany przez Dyrekcję Wędr. Kolei Państwowych w Białymstoku, Wydział Mechaniczny, kartę powołania, wydaną przez P.K.U. Białystok № 949 oraz legitymację, wydaną przez Komendę policji państwowej w Białymstoku na powiat i miasto Białystok № 9694 na nazwisko Józef Wojczula w Białymstoku ulica Prochwintowa № 3.

Zgubiono zaświadczenie demobilizacji, wydane przez kadre 81 p. p. na nazwisko Bronisław Kziurkiewicz, z Grodno, ulica Rzeźnicka № 17. 4-1-1381

Zgubiono lub skradziono Ignacemu Stepiakowi portfel zawierający kartę demobilizacyjną № 4488 (1844) oraz gotówkę. Laskawo znalazca lub złodziej zechce do Redakcji „Dziennika Grodzieńskiego“.

Zgubiono lub skradziono Ignacemu Stepiakowi portfel zawierający kartę demobilizacyjną № 4488 (1844) oraz gotówkę. Laskawo znalazca lub złodziej zechce do Redakcji „Dziennika Grodzieńskiego“.

Zgubiono lub skradziono Ignacemu Stepiakowi portfel zawierający kartę demobilizacyjną № 4488 (1844) oraz gotówkę. Laskawo znalazca lub złodziej zechce do Redakcji „Dziennika Grodzieńskiego“.

Zgubiono lub skradziono Ignacemu Stepiakowi portfel zawierający kartę demobilizacyjną № 4488 (1844) oraz gotówkę. Laskawo znalazca lub złodziej zechce do Redakcji „Dziennika Grodzieńskiego“.

Zgubiono lub skradziono Ignacemu Stepiakowi portfel zawierający kartę demobilizacyjną № 4488 (1844) oraz gotówkę. Laskawo znalazca lub złodziej zechce do Redakcji „Dziennika Grodzieńskiego“.

Zgubiono lub skradziono Ignacemu Stepiakowi portfel zawierający kartę demobilizacyjną № 4488 (1844) oraz gotówkę. Laskawo znalazca lub złodziej zechce do Redakcji „Dziennika Grodzieńskiego“.

Zgubiono lub skradziono Ignacemu Stepiakowi portfel zawierający kartę demobilizacyjną № 4488 (1844) oraz gotówkę. Laskawo znalazca lub złodziej zechce do Redakcji „Dziennika Grodzieńskiego“.

Zgubiono lub skradziono Ignacemu Stepiakowi portfel zawierający kartę demobilizacyjną № 4488 (1844) oraz gotówkę. Laskawo znalazca lub złodziej zechce do Redakcji „Dziennika Grodzieńskiego“.